

Klapią, trelują i szlifują

Data publikacji: 24.03.2023 16:44

Rozpoczął się sezon godowy głuszców. W Beskidach usłyszeć można charakterystyczne dźwięki - klapanie, trelowanie, korkowanie i szlifowanie.



Foto: Nadleśnictwo Wisła

Gody, zwane tokami, rozpoczęły się także w Hodowli Głuszców Nadleśnictwa Wisła. Samce głuszcza rozkładają ogon, wyciągają głowę, stroszą skrzydła i wydają niezbyt donośne odgłosy. W ostatniej fazie swojej pieśni godowej głuchną. Nie wiadomo jednak, dlaczego tak się dzieje.

Paweł Kłopotowski, z-ca nadleśniczego Nadleśnictwa Wisła powiedział, że na terenie prowadzonej przez nich hodowli głuszców, w wolierze przebywa 36 osobników. - **Są także ptaki przywiezione z Tatrzańskiego Parku Narodowego, oraz spod Babiej Góry, które nie uciekały przed ludźmi. Te zostaną u nas już na stałe. Nie mogą wrócić na wolność, skoro nie uciekają przed człowiekiem. Straciły cechy dzikiego zwierzęcia.** - wyjaśnił.

Trzy inne głuszce z Wisły przekazane zostały w depozycie do zoo Chorzowie, gdzie można je podziwiać.

Młode, które wyklują się wiosną, zostaną jesienią razem z matkami przeniesione do adaptacyjnej zagrody w lesie. - **Młode mogą wychodzić na zewnątrz. Na noc początkowo wracają do matki, która pozostaje w zagrodzie cały czas, aż do momentu, gdy młode głuszce przestaną do niej wracać.** - powiedział Paweł Kłopotowski.

Z-ca nadleśniczego wyjaśnił, że tokującego głuszcza ciężko zobaczyć w przyrodzie, bo to bardzo płochliwe ptaki. Zwyczajowo tokują bardzo wcześnie radno. - *Jeżeli jednak natkniemy się na niego, należy spokojnie i cicho się wycofać.* - dodał Kłopotowski.

Głuszczyk to duży ptak z rodziny kurowatych. Samce, znacznie barwniejsze od samic, osiągają metr długości, zaś samice - do 65 cm. Ptaki zamieszkują lasy północnej części Europy i Azji, od Szkocji po środkową Syberię. W Polsce gatunek ten zagrożony jest wyginięciem. Okres godowy zwany tokowiskiem trwa od marca do maja.

Wolierową Hodowlę Głuszców Nadleśnictwo Wisła uruchomiło w 2002 roku. Do 2022 roku wyszło stąd około 1200 potomstwa. 1000 zostało wprowadzone w swoje naturalne siedliska w Polsce, a 200 powędrowało do krajów ościennych.

Jak informuje Nadleśnictwo Wisła na swojej stronie internetowej, głuszce na terenie Beskidów występowały od wieków. To ptaki, na które chętnie urządzano polowania.

W okresie międzywojennym populacja głuszcza na terenie Nadleśnictwa Wisła należała do najliczniejszych w Polsce. To zmieniło się w połowie XX wieku, kiedy populacja zaczęła gwałtownie maleć. Związane to było z wycinaniem starych drzewostanów, większą liczbą turystów w górach i wzrostem liczby drapieżników.

Oceniono, że w latach 1999-2002 liczba ptaków na terenie nadleśnictwa Wisła spadła do 10 sztuk.

(ach)